

Nieznani, Ach, Solina

Każdy kiedyś zakochać się musi,
Czy to młody, czy stary już jest,
No bo życie przewrotnie Cię kusi,
No bo życie, kolego, ma gest.
Zawsze szczęścia na świecie szukałeś,
Wiele portów widziałeś i kei,
Tysiąc miejsc, setki ludzi poznałeś,
Aż ujrzałeś Solinę, o hej.
Ref.: Ach Solina, Solina, Solina,
Ty jesteś jak piękna dziewczyna
I cała w zielonej sukience,
Z obrączką tamy na ręce.
Kapryśna, namiętna kochanka,
Taflą wody całujesz i gnasz,
Białe żagle, jak wstążki u wianka,
Wierna żona, przy boku mym trwasz.
Na Centralnym Cię burza wyniańczy,
Wołkowyja poskąpi Ci wody,
A przytuli zaciszny Polańczyk,
Rakiem wejdiesz do domku Jagody.
Z Chrewtu, tańcząc leciutko na fali,
Mijasz dęba i już wietrze wiej,
Piękny Jawor i tama w oddali,
Alf i Młody, Solina, o hej!